

Saturday Morning Selfie

Według wierzeń Majów, które znamy dzięki mitologii Popo Vuh, świętej księdze plemienia Kicze powstałej w XVI w., wcześniej ziemia należała do ludzi z błota. Byli oni jednak niedoskonalni, dlatego bogowie zniszczyli ich świat. Ich miejsce zajęli ludzie z drewna, których wadą było to, że nie mogli składać ofiar bogom. Znow nadszedł kataklizm, który zgładził większość ludzi. Ci, którzy przeżyli, zostali przemienieni w małpy. I wreszcie nadszedł świat nasz, ludzi z kukurydzy i krwi. Majowie przypuszczali, że i on się kiedyś skończy. Jaki to będzie jednak koniec? Czy wyginie wszyscy? A może tylko niektórzy? Dlaczego bogowie mieliby zniszczyć człowieka z kukurydzy, którego sami uznali za doskonałego? Na te pytania odpowiedzi nie znali. Wystawa Saturday Morning Selfie to wystawa, o ludziach z kukurydzy i gdybyśmy naprawdę mogli to zobaczyć, moglibyśmy prawdziwie pokochać samych siebie... zdać sobie sprawę, jak śmieszni jesteśmy. Zjawisko Selfie, ikonografia tego fotograficznego dzieła stanowi bogaty materiał świadczący o naszych kukurydzianych korzeniach. Selfie to nic innego jak kolba kukurydzy a ta według naszych strasznie śmiesznych Majów symbolizować może ściętą głowę. Spróbujmy sobie wobec tego wyobrazić rozległe pole; głów na łąkach poruszające się synchronicznie do muzyki Britney Spears w imię jakiegoś boga, w słoneczny sobotni poranek. Dziś dzień Singla! (tekst z 15.02.19)

Bartosz Wajer